

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 27 maja 2020 r.,

sprawy **M. K., W. D., G. K. i M. F.**

uniewinnionych od zarzuconego im czynu z art. 286 § 1 k.k. i innych

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej C. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 marca 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 18 czerwca 2018r.,

sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową C. P. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. R. K., W. D. i G. K. zostali oskarżeni subsydiarnym aktem oskarżenia o to, że „w dniu 7 stycznia 2014 r. w W. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, prowadząc czynności egzekucyjne bez podstawy prawnej, stosując groźby karalne, celem osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 50 000 tys. zł, poprzez wprowadzenie w błąd, w zakresie charakteru zobowiązań oraz rzekomej odpowiedzialności za dług syna oraz wyłudzili poświadczenie nieprawdy w protokołach zajęcia kwoty 50 000 tys. zł, z których wynika, że pokrzywdzona C. P. uiściła należność tytułem własnego długu, co jest nieprawdą i było objęte pełną wiedzą osób sporządzających rzeczne protokoły,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k., w zw. z art. 191 k.k. i z art. 231 § k.k. oraz art. 11 § 2 k.k.

M. F., tym samym aktem oskarżenia, oskarżony został o to, że w dniu 7 stycznia 2014 r. w W. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z W. D. i G. K., stosując groźby karalne, celem osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 50 000 tys. zł tj. o czyn określony w art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 191 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 18 czerwca 2018 roku, sygn. akt II K (...), uniewinnił wszystkich oskarżonych od popełnienia czynów zarzucanych im subsydiarnym aktem oskarżenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, zaskarżając powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 92 k.p.k. poprzez ich błędne zastosowanie i dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów poprzez :

a. uznanie, w sposób nieuzasadniony i dodatkowo sprzeczny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz obowiązującymi przepisami, dotyczącymi prowadzenia postępowania egzekucyjnego, za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych w zakresie zgodności ich działań z obowiązującymi przepisami prawa, co nastąpiło również w całkowitym oderwaniu od dowodów potwierdzających zamiar doprowadzenia pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz przekroczenie uprawnień przez oskarżonych, będących funkcjonariuszami publicznymi, polegających na wejściu na teren nieruchomości po przełamaniu zabezpieczeń (zamka furtki), a następnie prowadzeniu czynności komorniczych w lokalu, w którym dłużnik nie mieszkał, bez dodatkowo prawidłowego wniosku wierzyciela oraz wykonywania czynności egzekucyjnych przez oskarżonego M. F., będącego osobą nieuprawnioną;

b. pominięcie sprzeczności pomiędzy treścią wyjaśnień oskarżonych i treścią sporządzonej przez nich dokumentacji zawartej w aktach postępowania egzekucyjnego oraz aktach niniejszej sprawy, podobnie jak zeznaniach wierzyciela

A. Ś., który wbrew twierdzeniom Sądu nie był obiektywnym świadkiem, mając w sposób oczywisty interes w sposobie zakończenia postępowania, mogącego stanowić podstawę do zwrotu pobranych przez niego środków pieniężnych, podobnie jak znaczących kosztów egzekucyjnych pobranych przez oskarżonych;

c. pominięcie kwestii stosowania gróźb bezprawnych wobec pokrzywdzonej, a dotyczących wywiezienia majątku świadków W. i W. K., mającego na celu zmuszenie jej do określonego działania, czego skutkiem był dwukrotny wyjazd C. P. do banku, przekazanie łącznej kwoty 50 000 zł, a tym samym doprowadzenie jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd w zakresie odpowiedzialności za zobowiązania dłużnika w osobie jej syna;

d. pominięcie faktu wystawienia przez oskarżonych, niezgodnych z obowiązującymi przepisami i poświadczających nieprawdę dokumentów w postaci protokołów zajęcia ruchomości z dnia 7.01.2014 r., dotyczących kwot 20 000 zł i 30 000 zł (różna treść w aktach niniejszej sprawy oraz aktach egzekucyjnych), zastąpionych następnie przez potwierdzenia wpłat z tej samej daty, doręczonych dłużnikowi Ł. P. dopiero w dniu 10.01.2014 r., wpłaty kwot 20 000 zł i 30 000 zł z dnia 7.01.2014 r.;

e. pominięcie różnic w treści dokumentów zalegających w aktach sprawy w stosunku do zgromadzonych w aktach postępowania egzekucyjnego w postaci protokołów zajęcia ruchomości oraz potwierdzeń,

f. uznanie zeznań oskarżycielki posiłkowej C. P. oraz świadków Ł. P., W. K., W. K., M. K. P. oraz M. P. za niewiarygodne w części dotyczącej okoliczności związanych ze sprzecznym z obowiązującymi przepisami sposobem przeprowadzenia czynności egzekucyjnych, a zwłaszcza zachowania oskarżonych przed i w trakcie pobierania pieniędzy od pokrzywdzonej w sytuacji gdy zeznania te w odróżnieniu od lakonicznych wyjaśnień oskarżonych, były konsekwentne spójne, logiczne oraz w pełni pokrywały się z całością materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, zwłaszcza dokumentów;

g. zaniechanie przeprowadzenia dowodu z oględzin nagrania na płycie CD w aktach Ds. (...) Spc, polegających na jego odsłuchaniu, potwierdzającego

brak prawidłowego umocowania oskarżonego M. F. do działania w imieniu wierzyciela (podobnie jak dokumentacja w aktach egzekucyjnych), a także świadomość oskarżonych M. K. i W. D. w zakresie bezprawności podjętych działań przy czynnościach w dniu 7.01.2018 r, a następnie podjęcia w dniu 10.01.2014 r. nieskutecznej próby sanowania wadliwości czynności oraz braków dokumentacji poprzez doręczenie dłużnikowi pokwitowań przyjęcia gotówki w kwotach 20 000 zł i 30 000 zł, mających stanowić dowód legalności tej czynności;

2. art. 174 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. wobec zastąpienia zeznań świadków treścią notatek urzędowych (k. 51-62 - str. 10 i 13 uzasadnienia wyroku);

3. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. wobec braku wystarczającego uzasadnienia podstawy faktycznej orzeczenia, a zwłaszcza przyczyn pominięcia zeznań oskarżyciela posiłkowego C. P. oraz świadków Ł. P., W. K., W. K., M. K. P. oraz M. P. w zakresie opisywanej bezprawności działań oskarżonych, które rozpoczął oskarżony G. K., przełamując zabezpieczenie furtki wejściowej na teren nieruchomości położonej w W. przy ul. N., bez wymaganej prawem asysty Policji, przyczyn pominięcia wewnętrznych i wzajemnych sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonych, którzy podawali odmienne okoliczności dotyczące ustalania miejsca zamieszkania dłużnika, dodatkowo w sposób sprzeczny z treścią dokumentacji zalegającej w aktach sprawy, a ponadto wobec braku wskazania oraz wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia, które ogranicza się jedynie do lakonicznego przytoczenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego, bez odniesienia się kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego aktem oskarżenia;

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, mający istotny wpływ, na treść wydanego orzeczenia, polegający na przyjęciu zgodności zachowania oskarżonych z obowiązującymi przepisami prawa w ramach prowadzonych czynności egzekucyjnych, stanowiący konsekwencję:

1. nieuzasadnionego ustalenia, iż dłużnik Ł. P. mieszkał w W. w miejscu prowadzonych czynności egzekucyjnych, tj. na ulicy N., stanowiący konsekwencję pominięcia zeznań większości świadków oraz faktu mieszkania i odbywania w tym okresie czasu przez dłużnika kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego w W., przy ul. B., nadzorowanej i monitorowanej w ramach postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w K. Wydział V Penitencjarny i

Nadzoru nad Wykonaniem Orzeczeń Karnych - sygn. akt: V Kow (...), objętego również wiedzą wierzyciela oraz samych oskarżonych;

2. pominięcia sposobu wejścia na teren nieruchomości przy ul. N., polegającego na przełamaniu zabezpieczenia furtki przez oskarżonego G. K., działającego bez koniecznej asysty Policji, a następnie braku woli zapoznania się obecnym przy czynnościach oskarżonych z okazywanymi im tytułami prawnymi zajmowanych w toku czynności ruchomości, zwłaszcza samochodu, czego konsekwencją było późniejsze bezprawne wywiezienie samochodu, komputera oraz telewizora;

3. pominięcie faktu wystawienia przez oskarżonych, niezgodnych z obowiązującymi przepisami i poświadczających nieprawdę dokumentów w postaci protokołów zajęcia ruchomości z dnia 7.01.2014 r., dotyczących zajęcia kwot 20 000 zł i 30 000 zł, zastąpionych następnie przez potwierdzenia wpłat z tej samej daty, doręczonych dłużnikowi dopiero w dniu 10.01.2014 r., a dodatkowo istotnych różnic pomiędzy dokumentami z identycznymi numerami, występującymi w aktach egzekucyjnych oraz aktach niniejszej sprawy, świadczących przynajmniej o manipulacji treścią;

4. ustalenie, iż oskarżeni, przed przystąpieniem do czynności egzekucyjnych podejmowali działania mające na celu ustalenie rzeczywistego miejsca zamieszkania dłużnika, odmiennego od adresu odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego w W. przy ul. B., stanowiący konsekwencję pominięcia faktu braku potwierdzenia tego jakimkolwiek dowodem w sprawie, a zwłaszcza dokumentem, a także jedynej ujawnionej w tym kontekście okoliczności o rozpytywaniu jednego bliżej nieokreślonego przechodnia przez oskarżonego M. F., który nie miał umocowania do wykonywania jakichkolwiek czynności egzekucyjnych, pozostające dodatkowo w sprzeczności z treścią wyjaśnień samych oskarżonych;

5. pominięcie faktu wystawienia przez oskarżonych, niezgodnych z obowiązującymi przepisami i poświadczających nieprawdę dokumentów w postaci protokołów zajęcia ruchomości z dnia 7.01.2014 r., dotyczących zajęcia kwot 20 000 zł i 30 000 zł, zastąpionych następnie przez potwierdzenia wpłat z tej samej daty, doręczonych dłużnikowi dopiero w dniu 10.01.2014 r., a dodatkowo istotnych różnic pomiędzy dokumentami z identycznymi numerami, występującymi w aktach

egzekucyjnych oraz aktach niniejszej sprawy, świadczących przynajmniej o manipulacji ich treścią przez oskarżonych K. i D.;

6. nie nadanie jakiegokolwiek znaczenia sposobowi prowadzenia czynności postępowania egzekucyjnego w sprawie polegających na dwukrotnym przewożeniu pokrzywdzonej do banku celem pobrania gotówki, dodatkowo przez osobę nieuprawnioną do takich działań tj. oskarżonego M. F., o który nie miał jakiegokolwiek umocowania do prowadzenia czynności egzekucyjnych, a właśnie okoliczności związane pobraniem i przekazywaniem pieniędzy przez C. P., są jednoznacznym dowodem bezprawności większości bezprawnych działań oskarżonych podejmowanych w dniu 7.01.2014 r., a zwłaszcza niezgodnego z prawem sposobu przeprowadzania większości czynności;

7. pominięcie zeznań oskarżyciela posiłkowego C. P. oraz świadków Ł. P., W. K., W. K., M. K. P. oraz M. P. i uznanie ich za niewiarygodne w zakresie okoliczności związanych ze sposobem przeprowadzenia czynności egzekucyjnych przez oskarżonych, a zwłaszcza zachowania oskarżonych przed i w trakcie pobierania pieniędzy od pokrzywdzonej, treści wypowiedzianych słów pomimo, iż zeznania wymienionych świadków w odróżnieniu od lakonicznych wyjaśnień oskarżonych, były konsekwentne spójne, logiczne oraz w pełni pokrywały się z całością materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy w zakresie dokumentów;

8. dokonanie ustaleń w zakresie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej oraz pozostałych świadków w oparciu nagranie na płycie CD w aktach Ds. (...) Spc, co do którego nie został przeprowadzony dowód w sprawie (k 49 uzasadnienia), pomimo wniosku pełnomocnika pokrzywdzonej, a potwierdzającego brak prawidłowego umocowania oskarżonego M. F. do działania w imieniu wierzyciela (podobnie jak dokumentacja w aktach egzekucyjnych), a także świadomość oskarżonych M. K. i W. D. w zakresie bezprawności podjętych działań oraz podjęcia w dniu 10.01.2014 r. nieskutecznej próby sanowania wadliwości czynności oraz braków dokumentacji poprzez doręczenie dłużnikowi pokwitowań przyjęcia gotówki w kwotach 20 000 zł i 30 000 zł, mających stanowić dowód legalności tej czynności;

9. pominięcia treści oświadczenia pokrzywdzonej o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnych wywołanych zachowaniem oskarżonych potwierdzających również bezprawność działań oskarżonych.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła również oskarżycielka posiłkowa zaskarżając powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych, zarzucając błędne ustalenia stanu faktycznego.

W konkluzji oskarżycielka posiłkowa wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 8 marca 2019r., sygn..akt IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucając rażące naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na braku należytego odniesienia się przez Sąd odwoławczy do zarzutów podniesionych w apelacji oskarżycielki posiłkowej, a także w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej (zarzut ten jest powieleniem zarzutów apelacyjnych opisanych w pkt II ppkt. 3 i 5 apelacji).

2. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na niewyjaśnieniu jakie dowody świadczące o niepopelnieniu zarzucanego oskarżonym czynu są wiarygodne (zarzut ten jest powieleniem zarzutu opisanego w pkt I ppkt 3 apelacji).

3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. poprzez ich błędne zastosowanie wobec zaniechania nadania jakiegokolwiek znaczenia dokonanej przez Sąd 1 instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów (zarzut – w bardzo obszernej formie – jest powieleniem zarzutu opisanego w pkt I ppkt 1 apelacji).

Nadto zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

„1. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 191 k.k. poprzez ich błędną wykładnię, a następnie niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zachowanie M. K., W. D., G. K. oraz M. F. nie zrealizowało znamion czynu zabronionego, ponieważ oskarżeni działali zgodnie z prawem, w sytuacji gdy ze stanu faktycznego sprawy, wynika, że w dniu 7 stycznia 2014 r. w Wadowicach oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu, prowadząc czynności egzekucyjne bez podstawy prawnej, stosując groźby karalne, celem osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili pokrzywdzoną C. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 50 000 zł, poprzez wprowadzenie jej w błąd, w zakresie charakteru zobowiązań oraz rzekomej odpowiedzialności za dług syna oraz wyłudzili poświadczenie nieprawdy w protokołach zajęcia kwoty 50 000 zł, z których wynika, iż pokrzywdzona C. P. uiściła należność tytułem własnego długu, co jest nieprawdą i było objęte wiedzą osób sporządzających rzeczne protokoły.

2. art. 25 ust. 3 ustawy prawo o adwokaturze w zw. z art. 77 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze w zw. z art. 87 § 1 k.p.c. w zw. z art. 91 pkt. 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd II instancji, że biorący udział w czynnościach egzekucyjnych M. F. był do tego uprawniony na podstawie umocowania udzielonego przez pełnomocnika wierzyciela, w sytuacji gdy powyższa wykładnia Sądu Okręgowego w K. jest sprzeczna z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 roku, sygn. akt II PZP 12/05, w której Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat wykładni przepisów procedury cywilnej oraz przepisów prawa materialnego z zakresu prawa o: adwokaturze, wskazując, że pełnomocnik będący adwokatem może udzielić pełnomocnictwa substytucyjnego innemu adwokatowi lub radcy prawnemu, a upoważnienia jedynie aplikantowi adwokackiemu. Z tego względu nie można zgodzić się z twierdzeniami Sądu II instancji, że oskarżony M. F. mógł brać udział w czynnościach przed komornikiem sądowym, ponieważ miał pełną zdolność do czynności prawnych. Udział oskarżonego M. F. w czynnościach egzekucyjnych dyskwalifikuje źródło jego umocowania tj. udzielenie pełnomocnictwa przez pełnomocnika wierzyciela, a nie samego wierzyciela, ponieważ pełnomocnik wierzyciela mógłby skutecznie udzielić takiego pełnomocnictwa gdyby M. F. był aplikantem adwokackim lub adwokatem, a nie tylko pracownikiem kancelarii

pełnomocnika, wobec czego wszelkie zarzuty oskarżycielki posiłkowej dotyczące bezpodstawnych działań tego oskarżonego, należy uznać za uzasadnione, w szczególności podejmowanie przez niego dyskusji z oskarżycielką na temat pobrania pieniędzy z banku, ponieważ oskarżony nie był umocowany do podejmowania żadnych działań w ramach postępowania egzekucyjnego, także negocjacji lub odwiezienia oskarżycielki do banku”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji i przekazanie temu ostatniemu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej jest bezzasadna w stopniu oczywistym co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 i art. 536 k.p.k., kasacja przysługuje od wyroku sądu odwoławczego zaś Sąd Najwyższy rozpoznaje ją, co do zasady, w granicach zaskarżenia oraz podniesionych w niej zarzutów. Wobec tego warunkiem zasadności kasacji jest skierowanie zarzutów wyłącznie do orzeczenia sądu odwoławczego. Tymczasem Autor kasacji w punkcie II stawia - Sądowi Okręgowemu w K. jako odwoławczemu - zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego w sytuacji, gdy oczywistym jest, że Sąd odwoławczy nie mógł dopuścić się obrazy prawa materialnego, bo to nie ten Sąd dokonywał subsumpcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Sąd ten przecież oceniał jedynie, w ramach kontroli odwoławczej, trafność owej subsumpcji dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i to tylko przez pryzmat postawionych w apelacji zarzutów (skądinąd wprost powtórzonych w pkt I kasacji, co jest zabiegiem niedopuszczalnym, skoro zarzuty te muszą być skierowane punktowo pod adresem ewentualnych uchybień popełnionych przez sąd odwoławczy). W tym miejscu należy zauważyć, że postawienie w środku zaskarżenia zarzutu zarówno obrazy prawa materialnego jak i obrazy prawa procesowego w odniesieniu do tego samego zakresu zaskarżenia jest oczywistym „błędem w sztuce”. Kwestii tej nie ma potrzeby szerzej rozwijać. Wystarczy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie, konsekwentnie podkreśla się, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte

jest o niekwestionowane ustalenia faktyczne. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (por. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki - Kodeks postępowania karnego. Komentarz., Warszawa 2004, t. III, s. 111). W konsekwencji należy stwierdzić, że zarzut opisany w pkt. II kasacji jest oczywiście bezzasadny.

Pozostając zatem jedynie w sferze zakreślonej w zarzucie I kasacji, to jest w sferze problematyki dowodowej przedmiotowej sprawy trzeba zauważyć, że oczywiście bezzasadne są zarzuty o charakterze procesowym ujęte w ppkt. 2 i 3 a to dlatego, że Autor kasacji wydaje się nie pamiętać, że w kasacji, jako że to nadzwyczajny środek zaskarżenia, można zarzuty kierować jedynie do rozstrzygnięcia sądu odwoławczego a nie do sądu pierwszej instancji czy też obu sądów łącznie. Na gruncie przedmiotowej sprawy jest zaś oczywistym, że orzekający w niej Sąd odwoławczy nie mógł obrazić przepisów prawa procesowego takich jak przepis art. 424 k.p.k. bo przepis ten odnosi się do uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, czy takich jak przepis art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. ponieważ nie prowadził w sprawie postępowania dowodowego. Jedynym, prawidłowo postawionym zarzutem kasacyjnym jest zarzut z ppkt.1 kasacji, jako że jest to zarzut w sferze prawidłowości (w aspekcie wymogów z art. 457 § 3 k.p.k.) kontroli odwoławczej dokonanej przez Sąd Okręgowy w K.. Tyle tylko, że zarzut ten dotyczy jedynie kwestii oceny dokumentów w postaci zajęcia ruchomości z dnia 7 stycznia 2014r. w kontekście okoliczności faktycznych przytoczonych w tym zarzucie. Ponadto, sprowadza się on jedynie do wskazania na nienależytą – zdaniem autora kasacji - jakość kontroli odwoławczej w tym zakresie mającą wyrażać się w naruszeniu reguł logicznego rozumowania w ocenie zasadności analogicznie postawionego w apelacji zarzutu. Tymczasem Sąd odwoławczy odniósł się do tego zarzutu w sposób dokładny i wyczerpujący na str. 25 – 26 swego uzasadnienia zaś w uzasadnieniu kasacji nie odniesiono się punktowo do tamtej argumentacji, tj. nie wykazując jej nielogiczności czy niejednoznaczności a ograniczono się do (str. 8 – 9 kasacji) własnej oceny wskazanych w tym zarzucie okoliczności (podnosząc nota bene nieuprawnione w swej jednoznaczności

wnioski). Na tym można byłoby więc, wskazując na oczywistą bezzasadność kasacji, poprzestać mając na uwadze, że kasacja ta została wniesiona na niekorzyść oskarżonych i podlega rozpoznaniu wyłącznie w granicach skutecznych kasacyjnie zarzutów i wskazanych w nich uchybień.

Niemniej, trzeba nadto przypomnieć, że przedmiotem postępowania kasacyjnego nie może być zasadność oceny dowodów i trafność wniosków wyprowadzonych na tej podstawie a jedynie poprawność dokonanej w sprawie kontroli odwoławczej.

Skarżący zaś, podnosząc w kasacji, w zakresie oceny dowodów, bliźniaczo podobne zarzuty jak w apelacji, w istocie domaga się ponownej kontroli instancyjnej. Jest to zabieg, który musi prowadzić do uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, chyba, że zostałoby w niej wykazane, że w toku postępowania odwoławczego doszło do tzw. efektu przeniesienia, czyli „zaabsorbowania” do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Ale wtedy na autorze kasacji spoczywa obowiązek wyraźnego punktowego ukierunkowania podniesionych w tymże środку zarzutów na to stadium procedowania odwoławczego, w którym doszło do „zaabsorbowania” owych uchybień. W tej sprawie tak nie jest. Analiza podniesionych przez skarżącego zarzutów kasacyjnych pozwala na stwierdzenie, że ich celem jest wyłącznie podważenie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego przekonuje bowiem o przeprowadzeniu kontroli odwoławczej przy respektowaniu dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy odniósł się wprost do wszystkich sformułowanych w apelacji zarzutów, dokonując ich rzetelnej oceny. Przede wszystkim wskazał powody, dla których podzielił pogląd prezentowany przez Sąd meriti, odnośnie do oceny materiału dowodowego, który przesądził o uznaniu oskarżonych za niewinnych. W tej sytuacji zarzut dotyczący naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. i tak nie mógłby zostać uznany za trafny. Jedynie dla przypomnienia zasignalizować należy, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. może być naruszony jedynie wówczas, kiedy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II KK 127/12, Prok. i Pr.-wkł. 2013/5/19, LEX nr 1277698). Tymczasem, skarżący uzasadniając podstawę tak sformułowanego zarzutu wskazał na rzekomo „nienależyte odniesienie się” przez Sąd ad quem do

wszystkich zarzutów apelacji zmierzając – zdaniem Sądu Najwyższego - do ominięcia ustawowego ograniczenia, wynikającego z treści art. 523 § 1 k.p.k. W uzasadnieniu wyroku Sąd odwoławczy wskazał bowiem na powody, dla których podzielił pogląd prezentowany przez Sąd meriti, co do oceny wyjaśnień oskarżonych (w pełni uznanych za wiarygodne) oraz zeznań świadków i samej pokrzywdzonej (którym tylko częściowo przyznano walor wiarygodności). W tym zakresie wystarczającym będzie odesłanie skarżącego do ponownej i bardziej wnikliwej lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Z całą pewnością argumentacja Sądu odwoławczego nie narusza zasad logicznego rozumowania i reguł doświadczenia życiowego. To prawda, że działanie oskarżonych jako egzekutorów było na granicy dopuszczalności, ale z całą pewnością nie nosiło znamion wyłudzenia. Zasadnie bowiem nie budziła wątpliwości Sądów świadomość samej pokrzywdzonej co do charakteru dokonywanych przez nią wpłat. W każdym zaś razie, Sąd odwoławczy miał pełne prawo, nie popadając w dowolność, **zaakceptować** ustalenie, że propozycja wpłaty kwoty w łącznej wysokości 50 000zł na rzecz wierzyciela wyszła ze strony samej C. P., tym bardziej, że swoje stanowisko w tej mierze wnikliwie uzasadnił (por. str. 20 – 21 uzasadnienia). Składając zeznania pokrzywdzona przyznała, że wpłaciła te pieniądze z poczucia winy za wpuszczenie komornika do obcego domu (k - 68v). Wobec tego późniejsze jej twierdzenia o wprowadzeniu w błąd przed oskarżonych, co do ciężenia na niej długu zaciągniętego przez syna, mogły w sposób uzasadniony jawić się jako niewiarygodne. Konsekwencją zaś takiej oceny zeznań pokrzywdzonej z całą pewnością musiało być odrzucenie możliwości uznania działania oskarżonych za działanie wypełniające znamiona z art. 286 k.k. a polegające na wywołaniu u niej błędnego przekonania o tym, że jest zobowiązana do pokrycia długu syna.

Stosownym rozważaniom Sądu odwoławczego został poddany także zakres legalności działań oskarżonych zarówno w stosunku do okoliczności wejścia na posesję należącą do W. i W. K., jak i prowadzenia czynności mających na celu zajęcie ruchomości znajdujących się na tej posesji. Sąd odniósł się także do zarzutu stawianego w apelacji (a obecnie powielonego w kasacji) dotyczącego wykonywania czynności egzekucyjnych przez M. F. bez stosownych uprawnień. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd przekonująco obalił tezę tego zarzutu o

„wykonywaniu czynności egzekucyjnych”. Bez wątpienia przecież M. F. – po otrzymaniu stosownego pełnomocnictwa od M. S. - występował w tym postępowaniu w charakterze pełnomocnika procesowego wierzyciela, realizując jego prawo do obecności przy zajęciu ruchomości. Jak słusznie podkreślił Sąd ad guem w pojęciu „czynności egzekucyjne” nie mieści się prowadzenie negocjacji dotyczącej spłaty długu ciążącego na Ł. P., czy też odwiezienie pokrzywdzonej do banku celem umożliwienia jej realizacji zawartego porozumienia dotyczącego częściowej spłaty długu. Wprawdzie kwestia prawidłowości udzielonego pełnomocnictwa osobie nie będącej adwokatem lub radcą prawnym przez M. S. (ustanowionego pełnomocnika bezpośrednio przez wierzyciela) budzi wątpliwości w doktrynie – co przecież zauważył Sąd II instancji – jednak w realiach tej sprawy pozostaje bez wpływu na jej rozstrzygnięcie. Przede wszystkim jednak kwestia powyższa pozostaje bez znaczenia w sprawie, skoro temu oskarżonemu zarzucono **wyłącznie** doprowadzenie pokrzywdzonej, groźbą karalną, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 50.000 zł. co wobec ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie nie miało faktycznie miejsca. Gdyby zaś miało, to kwestia „umocowania prawnego” tego akurat oskarżonego nie miałaby w sprawie żadnego znaczenia. Sąd odwoławczy odniósł się również do zarzutu zaniechania przeprowadzenia dowodu z oględzin nagrania na płycie CD w aktach Ds. (...) Spc, trafnie zauważając, że za zgodą stron dowód ten został ujawniony bez odczytywania. Również zarzut dotyczący obrazy art. 174 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. został poddany wnikliwej analizie ze strony Sądu odwoławczego, który rzeczowo wykazał, że fakt przesłuchania bezpośrednio na rozprawie funkcjonariuszy policji, sporządzających wcześniej notatki urzędowe, czyni ten zarzut bezzasadnym.

Powtórzyć należy, że powielony w kasacji zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. sformułowany w punkcie I. 3 sprowadza się wprost do próby ponownego podważania dokonanej w przedmiotowej sprawie oceny dowodów. Zresztą zarzut obrazy art. 7 czy art. 410 k.p.k. stawiany wyrokowi sądu odwoławczego może być skuteczny – na co już wcześniej wskazano - tylko wtedy, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił

przeprowadzone przez ten sąd dowody a to przecież w tej sprawie nie miało miejsca. W tej sprawie nie pojawiają się jakiegokolwiek zagadnienia mogące wskazywać na to, by sądy obu instancji wydając prawomocne rozstrzygnięcie dopuściły się rażącej obrazy prawa procesowego a ich treść wynika wyłącznie z dokonanej, w granicach swobodnego sędziowskiego uznania, oceny wiarygodności poszczególnych dowodów. Jak już powiedziano, Sąd odwoławczy, dokonując kontroli poprawności ocen przeprowadzonych w pierwszej instancji przez pryzmat stawianych w apelacji zarzutów, nie sprzeniewierzył się standardom kontroli odwoławczej. To zaś - ze względu na istotę prawną postępowania kasacyjnego – nie mogło doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego skutku.

Z tych względów kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżycielkę posiłkową.